



Rok 29.

Przedpłata na pocztach: kwartalnie 1,25 msk., z odnośnieniem do domu 1,62 msk. — Inzeraty od wierzchni drobny 25 fen — Reklamisy się nie zwraca. — Ekspedycja ulica Posadowskiego 39.

Telefon Redakcji: 1142.
Poznań, niedziela 15 stycznia 1911.
Telefon Ekspedycji: 1018

Przedpłata w Poznaniu: kwartalnie 1,20 msk., z odnośnieniem do domu 1,45., miesięcznie 40 f., z odnośnieniem 50 fen. — „Wielkopolański” wychodzi codziennie. — Redakcja ul. Dolna Wałowa 1.

Nr. 12.

Z parlamentu niemieckiego.

Mowa posła dr. Dziembowskiego.

Mówca wspomina, że Koło wniosek swój podało już w odnośnej komisji, która go jednak odrzuciła. Zastępca rządu twierdził w komisji, że wniosek nie należy do przedłożonej noweli, która ma tylko ten wyrokami się zajmować, które wywołały ogólne niezadowolenie z prawa w szerokich kołach ludności. A przecież właśnie sposób zastosowywania § 1320 daje słuszny powód do takiego ogólnego niezadowolenia. Przekonanie to ma nie tylko Koło Polskie ale i cały parlament, który ten sam wniosek Koła, podany w roku 1906 w parlamencie, przyjął wielką większością w formie rezolucji, żądającej zmiany § 130 drogą ustawy.

Tem samem okazał parlament, że zmianę § 130 uważa za sprawę nagłą i dla tego też powinien on być włączony do obecnie omawianej noweli kodeksu karnego. Przecież w noweli tej rząd uwzględnił także życzenia Towarzystwa, zwalczającego dręczenie zwierząt. Cóż ma się myśleć w całej Rzeszy o rządzie, który życzenia Towarzystwa dla ochrony zwierząt więcej uwzględnił, aniżeli uchwale parlamentu, który zmianę § 130 uznał za konieczną potrzebą?

W dalszym ciągu wskazuje mówca na szereg faktów przytoczonych w roku 1906 przez posła Chrzanowskiego, a wykazujących jasno, iż obecnie stosowanie § 130 nie prowadzi do zapewnienia powagi państwa i zaufania do sądów i spokoju tylko przeciwnie może szkodzić przyśpieszyć powagę sądów i podkopać zaufanie ludności do sądownictwa.

(Bardzo słusznie! u Polaków).

Wtenczas też przyznał nam rację mówca centrowców, poseł Bachem. Obecnie niemal zupełnie uniemożliwiła się nam pielęgnowanie naszej przeszłości dziejowej, naszej literatury polskiej. Nawet to, co surowy cenzor rosyjski przepuścił, dzieła naszych wieszczów Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego, prokurator w dzielnicach wschodnich śledzą. Że ludność oburza się na takie niszczenie historycznych pomników kultury przez sądy, jest rzeczą zupełnie zrozumiałą!

Na mocy § 130 skreśla się nawet piosenki, których mówca w młodych latach w szkole się uczył. Lud się pyta: „Jak to, czy nowe prawo nastąpiło?” Musimy odpowiedzieć: „Nie, § 130 przyjęty został z pruskiego kodeksu karnego, a więc jest starym prawem.” Więc pytają nas: „A dlaczego to dawniej tego nie zakazywano? Zapewne sądy teraz inaczej sądzą i to politycznie?”

(Bardzo słusznie! u Polaków).

Na to pytanie tylko taką może dać odpowiedź: „Prawo w tym razie pozostało niezmiennem, tylko sądy sądzą inaczej!”

Mówca zwraca uwagę sekretarzowi stanu sprawiedliwości, p. Lisca, iż właśnie z tego dzisiejszego stosowania § 130 wynika to niezufanie do sądownictwa pruskiego, o którym wspominał w mo-

wie etatowej poseł hr. Mielżyński. Przecież, jeżeli na podstawie tych samych paragrafów różne zapadają wyroki, natenczas w ludzie naszym musi zapanować przekonanie, że wina tu polega na sędziach.

Skoro zaś prawo w ten sposób z polecenia sądu Rzeszy się tłumaczy, jest naszym obowiązkiem, postarać się o to, aby wyjaśnieniem normy prawnej zapobiedz wpływaniu tej judykatury najwyższego sądu nadal na nasze sądy z takim skutkiem, że przyczynia się do podkopania poczucia prawnego.

Następnie wyjaśnia mówca w obszernych wywodach prawnych, że wszystkie wyroki, zapadające u nas na mocy § 130, spowodowane zostały przez wyrok najwyższego sądu w ubiegłym dziesięcioleciu.

Sąd Rzeszy wyraził wówczas zasadę, że do karygodności nie potrzeba, by podburzanie do gwałtów w bliskiej przyszłości nastąpiło; wystarczy już podburzanie do gwałtów w dalekiej przyszłości, a więc: n. p. do gwałtów, które mogą nastąpić w 100, 200 lub 300 lat później. Przecież w takim razie stoimy wobec przypuszczeń, domysłów, a nie wobec faktów. Co się stanie za lat 100 lub 200, tego żaden sędzia nie może oskarżonemu dowieść. Sądy zaś nie mają grać roli proroków, lecz trzymać się rzeczywistości.

Mówca wspomina o procesach, wytoczonych z powodu noszenia orzełków polskich, uważanego za podburzanie do gwałtów, dalej z powodu wzywania wiecowników do zgody i jedności, zapewniającej nam lepszą przyszłość! Trzeba by się nawet obawiać wytoczenia procesu, gdyby mówca wiecowski, n. p. poseł, swych wyborców powitał słowy: Dzień dobry!

Możnaby z tego wnosić, że życzy słuchaczom lepszych dni, że zawita lepszy ranek, lepsza przyszłość, gdyby Polska stała się niepodległą! — Już jest podburzanie do gwałtów!

Takie tłumaczenie słów „podburzanie do gwałtów” jest śmieszne. Dla tego Koło Polskie chce swym wnioskiem stosunki te sprowadzić do stanu dawniejszego, normalnego i żąda, aby prawo zastosowywano tak, jak bywało przed rokiem 1890. Mówca prosi w końcu o przyjęcie wniosku.

Zastępca rządu, sekretarz stanu urzędu sprawiedliwości, p. Lisca, odpowiada, że przedłożona nowela ma na celu tylko uregulowanie zbyt nagłych kwestii w sądownictwie, natomiast wykluczone z niej być mają wszelkie sprawy, mogące wywołać zaostrzenie przedwieństw politycznych i religijnych. Dla tego rząd na wniosek Koła Polskiego, który zresztą załatwić będzie można przy ogólnej reformie kodeksu karnego, zgodzić się nie może.

Wniosek Koła Polskiego poparł tylko mówca socjalistów, poseł Stadt-hagen.

Przeciw niemu wystąpił narodowy liberał dr. Wagner, który nawet żąda obostrzenia kar za „podburzanie do gwał-

tów” ze względu na wzmagającą się w ostatnim czasie liczbę przypadków „podburzania”.

Zaczątkę posła Wagnera odpięra w krótkim, stanowczym przemówieniu poseł dr. Dziembowski. Centrum nie bierze udziału w dyskusji i nie popiera też wniosku Koła, wskutek czego w głosowaniu wniosek przepada. Za nim głosuje tylko Koło Polskie i socjaliści.

W dalszym ciągu omawiano zmianę § 145.

Projekt rządowy przewiduje nowy paragraf 145b, który zagraża więzieniem do 3 miesięcy, lub grzywną do 600 mk. temu, kto zwierzęta złośliwie dręczy lub je poniewiera.

Komisja zmianę tę przyjęła z dodatkami, że zamiast więzienia, może nastąpić także areszt.

W § 360 proponuje rząd karę za wykroczenie przeciw przepisom, wydanym dla zapobieżenia dręczeniu zwierząt. Komisja uchwaliła w dodatku, że rządowi krajowym nie wolno wydawać przepisów, wkraczających w przepisy rytualne pewnego wyznania religijnego (żydów).

Nad zmianami komisijnymi, miano-wicie co do dodatku w § 360 wywiązała się obszerna dyskusja. Większość mówców przemawiała za uchwałami komisji. Imieniem rządu oświadcza p. Lisca, że w razie przyjęcia uchwały komisji, rząd zrezygnuje z całego projektu.

Koło Polskie przez usta posła dr. Dziembowskiego oświadcza się za uchwałami komisji.

W głosowaniu przyjęto większością głosów uchwałę komisji, pomimo protestu rządu.

Bez dyskusji przyjęto § 186, obostrzający karę za publiczną obrazę, według projektu rządowego, odrzucając uchwałę komisji, która ten paragraf skreśliła.

Dalsze obrady odroczone do piątku.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin dn. 13 stycznia 1911.

W piątek obradował parlament w dalszym ciągu w drugim czytaniu nad nowelą do kodeksu karnego. Jak już wczoraj donosiliśmy, przyjął parlament pod koniec posiedzenia czwartkowego § 186 kodeksu karnego, który według projektu rządowego miał być obostrzony o tyle, że kara za obrazę publiczną lub obrazę przez pisma i ilustracje ma być podwyższoną na grzywnę do 10 tys. marek lub więzienie do dwóch lat. Kara ma nastąpić bez względu na możliwość udowodnienia faktu, jeżeli fakt ten odnosi się tylko do stosunków prywatnych, nie obchodzących interesu publicznego. Dochodzenie dowodowe o twierdzonej lub ogłoszonej fałszywej ma być dozwolone tylko wtenczas, jeżeli obrażony na to się zgadza.

Komisja uchwaliła w pierwszym czytaniu, że wspomniane dochodzenie dowodowe wogóle nie ma być dozwolo-

ne. W drugim jednak czytaniu komisja odrzuciła i pierwszą swoją uchwałę i wogóle całą zmianę par. 186 według projektu rządowego.

Na czwartkowym posiedzeniu podano z łona izby wniosek, aby wbrew uchwale komisji przywrócić projekt rządowy. Wniosek ten bez dyskusji przyjęto.

W piątek podali socjaliści wniosek o uchwalenie nowego artykułu 5a, zawierającego inne przepisy co do „obrony uprawnionych interesów” w procesach o obrazę. Nad tym wnioskiem wywiązała się obszerna dyskusja o uprawnieniu wniosku takiego. Marszałek, a z nim mówcy większych partii uważają wniosek za nieuprawniony, ponieważ już wczoraj kwestja obrazu została załatwiona przez powzięte uchwały.

Wnioskodawcy, poparci przez wolnomyślnych, przeczą temu, twierdząc, że wniesiona zmiana przedstawia nową materję i że wczorajsza uchwała zapadła niesłusznie, gdyż większość posłów nie wiedziała wcale, o co chodzi, ponieważ odnośny wniosek podano w ostatniej chwili.

Po ożywionych rozprawach wniosek socjalistów zostaje odrzucony przeciw głosom wnioskodawców, wolnomyślnych i narodowych liberałów.

Następnie obradowano nad § 223 a. Według ustępu drugiego tego paragrafu następuje kara, jeżeli wobec osoby jeszcze nie 14 letniej lub wskutek ułomności lub choroby bezbronnej, będącej w opiece winnego, dopuszczono się obrażenia ciała wskutek okrutnego jej traktowania.

Komisja zmieniła brzmienie tego paragrafu o tyle, że zamiast 14 lat uchwalała granicę 18 lat, dalej włączyła do osób, o których mowa, także osoby, należące do gospodarstwa domowego obwinionego i zamiast słowa „okrutnego” uchwalała słowa: „brutalnego (roh) i złośliwego” traktowania.

Dalej uchwalała komisja dodatek, że kara następuje także, jeżeli ten, który zobowiązany jest do opiekowania się taką osobą, zezwala na to, by ktoś inny dopuścił się wobec tej osoby obrażenia ciała wyżej wymienionego.

W dyskusji nad tym paragrafem podano wniosek kompromisowy, podpisany przez członków partii centrowej, narod. liberałów, konserwatystów, wolnomyślnych i zjednoczenia gospodarczego, aby odnośny ustęp 2 g § 223 brzmiał: że „następuje kara, jeżeli wobec osoby jeszcze nie 16 letniej lub wskutek ułomności lub choroby bezbronnej, będącej w opiece obwinionego lub należącej do jego domu, lub osoby, którą zobowiązyany do opieki oddał w ręce obwinionego, dopuszczono się obrażenia ciała przez okrutne obchodzenie się. W bardzo ciężkich przypadkach może zapasć wyrok domu karnego aż do pięciu lat.”

Rozprawy nad tymi wnioskami bardzo były ożywione. Wszystkie partie polecają gorąco wniosek kompromisowy, z wyjątkiem socjalistów, którzy w nim widzą złagodzenie uchwały komisji. Już ze względu na zajęcia w zakładzie miel-

żyńska trzebaby granicę wieku raczej podwyższyć, nawet do 21 lat, aniżeli zniżyć na 16 lat.

Imieniem Koła Polskiego przemawia poseł dr. **Dziembowski**, który wywodzi mniej więcej, co następuje:

Kwestja opieki nad małoletnimi należy dziś do najważniejszych. Dla tego Koło musi tu zaznaczyć jasno i dobitnie swoje stanowisko. My widzimy, że główne niedomaganie tworzy zasada, uznana w Prusach, przyznająca prawo chłosty innym czynnikom, aniżeli rodzicom. Z tego prawa do bicia wynika jego nadużycie, na które żali się ludność polska. Sądząc przeto, że należy usunąć wogóle prawo do bicia człowieka, bo wtedy umożliwili się jego nadużycie.

Wychodzimy ze zasady, iż bicie człowieka nie jest środkiem wychowawczym, ale wprost negacją człowieczeństwa.

Z tego punktu widzenia oświadczamy się za przyjęciem granicy lat osiemnastu, do której małoletni ma stać pod wyjątkową opieką prawa. Dopiero wtedy nabywa małoletni prawo stawiania wniosku o ukaranie; do lat 18 trwa możliwość umieszczenia w zakładach wychowawczych.

Wprawdzie opiekun ma prawo, stawiać wnioski o ukaranie winnych za małoletniego; ale opiekun będzie się nieraz pytał o zdrowie właśnie winnych osób i o obawy ukarania z powodu fałszywego oskarżenia nie stawi wniosku o ukaranie, choć takowy był wskazany.

Nie należy dalej ograniczać karygodności na wypadki okrucieństwa, ale karać już wtedy, jeżeli kto obchodzić się będzie z dziećmi brutalnie (roh). Uchwalono wczoraj karać ludzi za brutalne obchodzenie się ze zwierzętami. Działaniem by było, gdybyśmy tylko wtedy karać mieli winnych, jeżeli się z dziećmi nie tylko srogo obchodzą, ale dopiero wtedy, gdy zachodzą okrucieństwa. Doszlibyśmy do tej konsekwencji, że lepszą byłaby ochrona zwierząt, aniżeli dzieci.

Oto są powody dla naszego przyszłego głosowania; pragniemy stworzyć przez głosowanie za uchwałą komisji realną i skuteczną ochronę dla małoletnich.

(Brawo! na ławach polskich).

Ze uchwałą komisji przemawia jeszcze centrowiec poseł Groeber. Inni mówcy proponują inne zmiany.

W głosowaniu przyjęty został wniosek kompromisowy ze zmianą granicy lat 16 na lat 18, dalej słowa „okrutne” na „brutalne i złośliwe” i ze skreśleniem ostatniego ustępu dotyczącego kary do mu karnego (cuchhauzu).

O godz. 6 odroczone obrady do soboty.

Zżyzdzenie miast galicyjskich.

Z Przemyśla donoszą:

Nakładem miasta Przemyśla ukazał się „Wykaz ulic, placów i domów w mieście Przemyślu”. W wykazie tym, przy szczegółowym wyliczeniu wszystkich ulic, podani są właściciele domów, placów, oficyn, wogóle majątków nieruchomości. Otóż pokazuje się stąd, że wśród właścicieli, zwłaszcza w ulicach śródmiejskich właściciel katolik należy do białych kraków.

Na 21 właścicieli domów w Rynku

jest 12 żydów. Przy ulicy Franciszkańskiej na 41 właścicieli jest aż 37 żydów. Ulica Kazimierza W. na 42 właścicieli ma aż 41 żydów, Wodna na 16 właścicieli ma 7 żydów, Ratuszowa na 23 ma 18 żydów, Serbańska na 32 ma 31, plac Józefowicza na 6 ma 5 żydów, przy ul. Krzywej wszyscy właściciele są żydami, przy ulicy Szklarskiej, Wąskiej, Kowalskiej, Wałowej, Przeczniczy wałowej, są również wszyscy żydzi, ulica Śniłgorskiego na 22 ma 21 żydów, Szeroka na 4 ma 3 żydów, Jagiellońska na 59 ma 48 żydów, Wybrzeże cesarza Fr. Józefa na 28 ma 16 żydów, Sanocka na 27 ma 17 żydów, Plac na Bramie na 14 ma 7 żydów, Mickiewicza na 147 ma 75 żydów, Słowackiego na 156 ma 98 żydów, Tarłowicza na wszystkich 21 właścicieli żydów, Strycharska na 133 ma 60 żydów.

Im dalej do środka miasta posuwamy się na przedmieście i odleglejsze ulice, tem mniej napotykamy żydów właścicieli.

Przy ulicach śródmiejskich zauważyć jeszcze potrzeba, że choć nie wszystkie grunty i domy należą do żydów, to nie można ich też w zupełności przypisać chrześcijanom, gdyż są to gmachy publiczne, będące własnością gminy m. Przemyśla, jak n. p. szkoły, targowica, stary szpital, wieża ratuszowa, ogród miejski, rzeźnia, chłodnia, lub będące własnością kolei państwowej lub skarbu wojkowego.

Jeżeli się zważy, że żydzi zajmują się kupiectwem, a dla niego najodpowiedniejszym polem zbytu są ulice w sercu miasta położone, łatwo wywnioskować powód pchania się żydów na ulice główne.

Zżyzdzenie ulic główniejszych powinno być ustawiczną przestrogą dla chrześcijan, by się nie pozwolili wypychać coraz dalej z miasta.

A przestroga ta odnosi się nie tylko do Przemyśla, lecz również i do Krakowa, w którym postęp żydowskiego opanowania Rynku, ulicy Florjańskiej i t. p. jest wprost zastraszający.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Berlin. (O wywłaszczeniu). Dziennik „Post” donosi z Poznania, że komisja kolonizacyjna w najbliższym czasie zastanowi swe czynności dla braku ziemi pod kolonizację. Rozpoczęto już zmniejszać personal komisji i wydano już kilku urzędników. Także 20 administratorów dóbr wypowiedziano już posady. W najbliższym czasie będzie zwinięte biuro miernicze, które pracowało dotychczas dla komisji kolonizacyjnej. Ma ono istnieć zaledwie kilka tygodni. „Post” podaje od siebie do tych wiadomości wezwanie do rządu, aby narazie zdecydował się przystąpić do zastosowania ustawy o wywłaszczeniu. Wycekuje stanowisko rządu, względnie rezerwa jaką w tej sprawie dotychczas zachowywał, wywołuje żywe niezadowolenie w sferach niemiecko-narodowych. Tyle „Post”. Wiadomości przez pismo to podane są zmyśnione i jedynie na to je puszczone w świat, aby rząd przynaglił do wywłaszczenia.

Portugalia. Lizbona. Strajk kolejowy rozszerza się. Do strajku przylaczyli się pocztowcy. W czwartek po po-

łudniu zawładomiono telegraficznie wszystkie stacje kolejowe o wybuchu strajku i wezwano personal ich do przyłączenia się do niego. Komitet strajkowy wysłał na prowincję delegatów w celu agitacji strajkowej. Strajkujący domagają się 10 godzinnego czasu pracy. W plątek przyłączyli się do strajku pakierzy i pomocnicy handlowi. W czwartek rozrzucono po mieście z samochodu pisma ulotne i broszury, wzywające do strajku. Za autobusem pogonił cały szwadron konnicy, który zdołał go zatrzymać i przeszkodzić dalszemu rozrzucaaniu pism.

— **Lizbona.** Ruch pociągów krajowych i międzynarodowych zupełnie ustał. Strajk rozszerza się także na południowe linie kolei państwowych. Personal kolejowy, oczekując ostatecznego rozstrzygnięcia rady nadzorczej, przestrzega zupełnego spokoju, ale przy swoich żądaniach stoi niewzruszenie. Istnieje nadzieja, że strajk będzie wnet ukończony. Wszystkie linie kolejowe znajdują się w najlepszym stanie. Nie zanotowano żadnego zamachu sabotażu. Personal linji kolei państwowej jedynie z poczucia koleżeńskości oświadczył się solidarnym z innymi kolejarzami.

Austria. Czernowce. Pos. Mikolaj Wasilko w swoim organie omawia nominację dr. Głabińskiego i powiada, że Bukowina z wielkim trudem zdołała się wyswobodzić od wpływu Galicji na polu kolejarstwa. Potrzebne były do tego lata pracy. Dr. Głabiński nie powinien nadużywać swego stanowiska, aby powrócił do dawnego stanu, bo w ten sposób przeszkodziłby dobrej zgodzie Rusinów z Polakami na Bukowinie. Polscy ministrowie nie powinni też zapominać, że bukowinacy Rusini w obecnej większości mają rozstrzygać. Jeżeli nadto dr. Głabiński jako były rektor uniwersytetu jak najprędzej nie przyczyni się do urzeczywistnienia kulturalnych żądań galicyjskich Rusinów, to Rusini bukowinacy znaleźć się mogą w położeniu przymusu, gdzie naródowa rozważa weźmie górę nad wymogami praktycznej polityki.

— **Wiedeń.** Audjencję byłego prezesa ministrów hr. Franciszka Thuna uważają tu powszechnie za bezpośrednią zapowiedź nominacji jego na namiestnika Czech. Z Pragi donoszą, że tamtejsze dzienniki uważają nominację tę za fakt prawie dokonany.

— **Wiedeń.** „Neue Freie Presse” donosi z kół parlamentarnych, że nominacja hr. Thuna nastąpi w środę lub czwartek. — Nominacja nastąpi w sposób zwykły, t. j. cesarz powoła hr. Thuna na namiestnika odręcznie swym piśmem.

Serbja. Nad Driną, jak donoszą z Serajewa, przyszło znowu do walk pomiędzy chłopami bośniackimi a Serbami, którzy nie pozwalali Bośniakom rąbać drzewa z własnego lasu. Bośniacy zażądali obrony rządu. Batalion plechoty zaopatrzonej w karabiny maszynowe pojawił się na placu, poczem Serbowie uciekli.

Sprawy perskie. Biuro Reutersa donosi z Nowego Jorku, że tamtejszy konsul perski ogłasza komunikat z pieczęcią rządu perskiego i pismo perskiego prezydenta ministrów, w których wzywa się narody, aby broniły Persji przeciw inwazji angielsko-rosyjskiej.

Ameryka. Rząd amerykański postanowił po ukończeniu kanału panamskiego obwarować wjazd do kanału.

Subhasty w styczniu.

Dnia 16 na sądzie we Wrześni o g. 10, gospodarstwo położ. w Schondorf (?) w pow. wrzesińskim, Apolonij Cieślak z domu Waszak, obsz. 12,15 ha.

Repertuar Teatru Polskiego w Poznaniu.

— W sobotę, dnia 14 stycznia po południu o godz. 3 przedstawienie dla dzieci po raz 14 „Lalka”, operetka w 3 aktach E. Andra. Ceny popołudniowe.

— W sobotę wieczorem po raz pierwszy „Walka kobiet”, komedia w 3 aktach E. Scribe i Legouve. Ceny dramatu. Abonament uchyłony.

— W niedzielę dnia 15 stycznia po poł. „Krakowiacy i Górale”. Ceny popołudniowe.

— W niedzielę wieczorem po raz ósmy „Baron cygański”, operetka w 3 aktach J. Straussa. Ceny operowe. Abonament ważny.

W przygotowaniu „Luksemburg”, operetka w 3 aktach F. Lehara.

Bilety można poprzednio nabywać w Domu Towarowym K. Ignatowicza za dopłatą 10 fen.; w dniu przedstawienia zaś w kasie teatru. Kasa teatru otwarta od 11 do 1 w poł. i od 6 do 9 wiecz. W niedzielę i święta od 11 i pół do 1, od 2 do 4 w południe i od 6 do 9 wieczorem.

Abonament na 12 przedstawień nabywać można w Domu towarowym p. Ignatowicza w Starym Rynku.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Poznań, dnia 14 stycznia 1911.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

* **Biuro Związku Narodowego** znajduje się przy ulicy Dolnej Wałowej nr. 1 na I piętrze. Biuro jest otwarte we wszystkie dni powszednie z wyjątkiem soboty od 4—5 po południu.

Walery Lebiński, Główny sekretarz Związku Narodowego

* **Biuro „Strazy”** znajduje się przy ulicy Rycerskiej nr. 12 na wysokim parterze. Biuro jest otwarte od godziny 12—2 w południe i od 5 i pół do 6 i pół wieczorem. Telef. nr. 1640.

Dr. F. Schroeder, ul. Rycerska 12.

* **Z powinowatnego komitetu wyb.** Ze składką za rok 1908 zalegają powiaty: Bydgoski i skwierzyński.

Ze składką za rok 1909 zalegają powiaty: Bydgoski, chodzieski, koźmiński, krotoszyński, odolanowski, poznański wschodni, skwierzyński, śmigieński i wyrzyński.

Składkę za r. 1910 wpłaciły powiaty leszczyński, śremski, żniński, wschowski i wargowicki, strzebiński i ostrzeszowski.

Prowincjalny komitet wyborczy. M. Więckowski, skarbnik, ul. Teatralna nr. 6.

* **Pogadanka dla matek** odbędzie się w niedzielę d. 15. 1. 1911 r. w sali Re-sursy kupieckiej przy ul. św. Marcina 68 o godzinie 5-tej po poł. Mówić będzie pani Felicjanowa Niegołewska o księdzu Kordeckim, obrońcy Częstochowy. Uprasza się

GARBUSEK.

(Ciąg dalszy.)

Szli dobre pół godziny.

Hektorek, idąc na czele, dażył ku zachodowi.

Mały murzynek mruczał, jakby chciał protestować i wskazywał wschód, gdzie ciągnęły się pasma gór, porośnięte lasami.

Garbusek dał znak, że chce iść na zachód; Papusiek czarnym paluszkiem uparcie pokazywał wschodnią okolicę.

— Skoro nie możemy się zgodzić — rzekł Hektorek — niech każdy idzie w swoją stronę.

I razem z Elcia szli dalej w obranym kierunku.

Murzynatka zdawała się wahać, trwało to krótką chwilę.

Zamienili słów kilka, a wyraz przerażenia odmalował się na ich twarzyczkach.

Dziewczynka płakała, tupiała nóżkami; chłopiec wyciągał ku niej ręce, jakby chciał powiedzieć:

— Nie na to nie poradzę.

Drżąc z trwogi, szcękając zębami, szli powoli za Hektorkiem i jego słotrzyczką.

— Nastąpi prawdopodobnie coś niezwykłego — zauważył garbusek.

— I coś strasznego — dodała Elcia.

— Ale co?

Mieli się o tem dowiedzieć wkrótce. Wszystko czworo szli razem jeszcze z pół godziny; dzieci białe rade z tego, że zbliżają się do rzeki; mały czarni coraz bardziej przejął jakąś tajemniczą twogą.

Nagle dał się słyszeć odgłos przyspieszonych kroków, rozległy się dzikie krzyki, straszliwe wycie, właściwe ludzom. Oceanji.

Przelecieli garbusek i Elcia przytulili się do siebie, a murzynatka próbowała ukryć się w zaroślach.

Naprawdę!

Dwie olbrzymie, czarne postacie, silne, zwinne, muskularne, biegły ku nim, niby tygrysi, uganiając się za zdobyczą.

To Papusiek, obnażeni do pasa, ze skórą, tatowaniem pokrytą, z twarzą, nacechowaną dziką pożądlivością zwierzęcą.

Z niezrównanym okrucieństwem jeden z nich pochwylił za kędzierzawą czuprynę murzynatki, przyczajone pod krzakami i spętał ich silnie razem jak barany.

Drugi to samo uczynił z Hektorkiem i Elcia, a stawiającemu opór chłopcu, wymierzył silne uderzenie w kark. Elcia krzyczała przeraźliwie; obojętny na to Papusiek, rzucił ją spętana na leżącego bezwładnie brata. Potem długim sznurkiem, noszonym u pasa, związał oboje i zarzucił sobie na plecy, podobnie jak to uczynił towarzyszy jego z murzynatkami.

Obydwa, nie troszcząc się, czy dzieci doniosą żywe, czy martwe, puścili się w drogę.

Elcia jęczała coraz słabiej, wreszcie zemdlała pod wrażeniem strachu.

Papusiek szli w kierunku, obranym przez Hektorka, któremu tak były przeciwnie murzynatki.

Co za jedn. ci mały, uciekający przed jakimś okropnym prześladowaniem?

Po godzinie drogi, dzicy stanęli przed dużą chatą, pokrytą liśćmi bananu, z dachem, ze wszystkich stron wysuniętym.

Biednych więźniów rozpięto i postawiono na ziemi.

Hektorek i Elcia odzyskiwali powoli przytomność; więcej zahartowane murzynatka nie utraciły zmysłów, ale sznur tak silnie wpił się w ich ciała, że nie były w możności poruszać członkami. Wedrali dokoła przerażonym wzrokiem, a czując, że niemożliwą jest nadzieja ucieczki, czy ratunku, poddały się smutnemu losowi.

Drugi ludożerca porwał za włosy Elcie i Hektorka i ciągnął ich za sobą. Nieszczęśliwe dzieci krzyczały z bólu:

— Hektorku!... braciśzku drogi!... ratuj!... strasznie boli!... umieram!...

Garbusek bronił się, jak małe lwiatko, gryzł prześladowcę swego, drapał i wołał:

— Odwagi! moja droga! przyjdą nam z pomocą! ach! nikozemnik! chce mi urwać głowę! Szkaradny lotrze! zemszczę się na tobie!

Papusiek z biednymi ofiarami swymi weselił do obszernej, przyćmiałej izby, w której milki panował chłód, ale co za dziwaczne jej umeblowanie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

szanowne matki, o liczne i punktualne przybycie.

*** Z testu.** „Walka kobiet”, komedia E. Scribe i Legouvé, która w sobotę wystawiona będzie na scenie teatru, odznacza się obok dowcipnej i zręcznie skomplikowanej fabuły komedijowej, także wprost świetnie nakreślona charakterystyka osób. Szczególnie role dwóch głównych bohaterów, które intryga i poświęceniem walczą pomiędzy sobą o jednego mężczyznę, dają dla naszych artystek bardzo wdzięczne pole popisu. W teatrze naszym wystąpią dziś w sobotę w ważniejszych rolach panie Sznage, Wiśniarowska, oraz panowie Bogusiński, Boroński, i Kęcki.

*** Komitet Wykładów ludowych** im. Adama Mickiewicza. W przyszłą niedzielę 15 bm. wygłoszą wykład na starej sali bazarowej pp. Lucjan Osten „O Napoleonie”. Helena Rzepecka „Piśmiennictwo nasze na początku XIX. stulecia”. Początek punkt. o g. 5 po południu. O liczny udział prosi Zarząd.

*** Zwracamy** szczególną uwagę czytelnikom naszym na ogłoszenie dotyczące „Biblioteki Powieści”, która zamieszcza 5 nader interesujących powieści: „Krwawa wigilia” (z obrazkami), „Psiawiera” przez J.I. Kraszewskiego, „Tajemnica testamentu”, pełna niezwykle zajmujących scen, „Wróżka”, z życia tajnych policjantów londyńskich oraz „W domu obłąkanych”, wstrząsająca do głębi duszy powieść. Cena „Biblioteki Powieści” wynosi tak w Poznaniu jak i na wszystkich pocztach tylko — **75 fen.** „Biblioteka Powieści” jest najtańszem oraz w treść najobfitszem pismem powieściowem polskiem z obrazkami.

*** Zwracamy uwagę** na ogłoszenie składu instrumentów muzycznych dawniej p. firmą N. Zientkiewicz, właściciel p. St. Dąbkiewicz. Znane to przedsiębiorstwo polecamy gorąco poparcie publiczności.

*** Zwracamy uwagę** Szan. Rodzinom naszych pp. rzemieślników w Poznaniu na ogłoszenie dotyczące pomieszczenie na 2 dni gospodarzy włościan. Zgłosić się należy z ofertami do biura Braci Winiewiczów przy ulicy Berlińskiej 5.

*** „Rabatt Hermes”** zap. sp. z o. p. (zielone znaczki). Spółka nasza rozwija się jak dotąd dość pomyślnie. Świadczy o tem wymownie niżej podane zestawienie porównawcze za miesiąc grudzień 1910 i 1909 r. W miesiącu grudniu 1909 roku sprzedano znaczków za marek 4836,—, w roku 1910 zaś za marek 5644,—, wypłacono rabatu w grudniu 1909 mk. 5656,—, zaś w r. 1910 mk. 6268,—. Obrót kasowy w grudniu 1909 roku wynosił mk. 6460,84, a w tym samym miesiącu 1910 roku osiągnęliśmy cyfrę mk. 7579,68. Depozyt w Banku Przemysłowców p. 31. 12. 1909 wynosił 20501,55 mk., zaś na końcu grudnia 1910 r. mieliśmy depozytu w banku powyższym mk. 22569,85, a zatem przeszło 2 tysiące marek więcej. — Szanowna publiczność prosimy zatem gorąco o dalsze poparcie naszego przedsiębiorstwa i żądanie we wszystkich tak większych jak i mniejszych składach naszych zielonych znaczków w rabatowych, które dziś coraz więcej się rozpowszechniają. Przypominamy przy tej sposobności, że dla dogodności klientów naszej wykupuje zalepione książki we wszystkie wtorki i czwartki także Bank Przemysłowców przy Starym Rynku, a we wszystkie dni powszednie od godziny 9—1 w południe biuro centralne św. Marcina 68, dom ogrodowy (dawniej pensja pp. Danysz), obecnie „Resursa” Młodzieży kupieckiej. Zarząd.

*** W ostatniej chwili** przypominamy o jutrzejszej wielkiej wieczornicy, połączonej z przedstawieniem amatorskiem, którą urządza tutejsze Towarzystwo Terminatorów pod wezw. św. Alojzego, na ogrodowej sali Lambert. Ruchliwemu temu Towarzystwu życzymy powodzenia, a szan. publiczność, pomna wzniesłych celów, jakim służy ten kwiat młodzieży terminatorskiej, zapelni zapewne salę po brzegi. — Niestety w ostatniej chwili policja zakazała wstępu dzieciom niżej lat 14. To też tem większe należy się poparcie ze strony dorosłych.

*** Zawiadamiamy** wszystkich pp. krawców tu w miejscu jak i na prowincji, iż nasz kasjer p. W. Kosmowski, jak dotąd tak i nadal pośredniczy w otrzymaniu pracy w zawodzie krawieckim (bezpłatnie). Przyjmuje zgłoszenia w mieszkaniu przy ul. Butelskiej nr. 1 II p. — Zarazem przypominamy członkom Tow. Krawców, iż roczne zebranie odbędzie się tej niedzieli o g. 4 na sali Dominikańskiej.

*** Stow. żeńsk. personalu** w handlu i przemysle. Pierwsza lekcja księgowości handlowej rozpocznie się w poniedziałek 16 bm. wieczorem o g. 8-15 w mieszkaniu Stow. warszawskiego. Zgłoszenia przyjmują do poniedziałku biuro Stow. Piekary nr. 2 I piętro.

*** Śmierci na cmentarzu** szukała pewna nieznana dotąd dziewczyna, którą onegdaj znaleziono bez przytomności leżącą na starym cmentarzu św. Marcina. Nieszczęśliwą umieszczono w miejskim lazarecie, gdzie jeszcze nie odzyskała przytomności.

*** Wilda.** Tow. Młodzieży polsko-kat. na Wildzie urządza w niedzielę dn. 15 stycznia na sali Domu katolickiego zimową zabawę. Między innymi odegraną zostanie wesoła sztuczka „Zareczynny w plantacjach”. Po przedstawieniu taniec.

*** Archidiecezja gnieźnieńska-poznańska**, do której także Bydgoszcz należy, liczy podług najnowszego zestawienia 43 dekanaty, 558 parafii, 136 kościołów filialnych, 835 księży i 1,408,047 dusz. — (W roku zeszłym było 1,400,945 dusz. Największą parafią ma Bydgoszcz, gdyż liczy 28,000 dusz. Najmniejsza parafia leży na Pomorzu w Tempelburgu i ma tylko 224 dusze. Obie archidiecezje leżą w obrębie prowincji poznańskiej, tylko północno-wschodnia część powiatu bydgoskiego z miastami Koronowo i Fordon należy do diecezji chełmińskiej. Oprócz przeważnej części Poznańskiego wchodzi w skład naszej archidiecezji jeszcze mała część Pomorza oraz zachodniopruski dekanat wałecki (Deutsch-Krone).

*** Dziwne rozporządzenie** wydali nauczyciele szkoły przy ulicy Cesarskiej w Bydgoszczy. Jak „Dzien. Bydg.” donoszą niektórzy rodzice, nakazali nauczyciele dzieciom podobno, aby zawieszali do nich matki celem dania wyjaśnienia, w którym kościele i w jakim języku udziela im się naukę przygotowawczą do Sakramentów św. Wielu zaleźnych ludzi, których dzieci chodzą na polską naukę religii, obawia się, aby nie zmuszono ich posyłać dzieci do kościoła pojezuickiego, aby tam zaliczono je w poczet „dajczkatolików”. Naszem zdaniem rodzice nie są zobowiązani dawać w tej sprawie wyjaśnienia nauczycielom, którzy przecież nie są dla nich żadną zwierzchnością.

*** Wiec oświatowy** dla Kostrzyna i okolicy odbędzie się w niedzielę, dnia 15 b. m. o g. 4 po poł. w Kostrzynie na sali p. Manuszaka. Przemawiać będą: X. Graszynski i adwokat dr. Łukanowski z Środy. — O jak najliczniejszy udział, mianowicie kobiet, prosi Komitet.

Tow. Czyt. Ludowych na powiat średzki.

*** Oborniki.** Robotnika Władysława Draegera zginioty, podczas gdy ładował cegły, odbijające wagonu i zginioty nieszczęśliwemu pierś, tak że niebawem ducha wyzionął. Pozostawił żonę i pięcioro drobnych dzieci.

*** Pniewy.** W niedzielę, dnia 22 bm. odbędzie się staraniem Kółka rolniczego w Pniewach o godz. 6 po poł. na sali parafialnej odczyt z obrazami świetlanymi „O hodowli bydła”. Po odczycie zabawa z tańcami. Wstęp dla nieczłonków 25 fenigów.

Zarząd.

*** Odwołanie (?)** Z Hanoweru donoszą, że robotnik kolejowy Fischer, który — jak donosiliśmy wczoraj — oskarżył się, że to on zstrzelił rotnika Krossigga w Gąbinu i którego też zaraz uwieziono, odwołał swe pierwotne zeznanie, twierdząc, że oskarżył się w szale opileczym (delirjum). Pomimo to trzymanym będzie jeszcze nadal w areszcie śledczym. Sędzia zwrócił się do Gąbinia z zapytaniem w tej sprawie. Wiadomo, że wówczas więziono i sądzono podoficerów Martena, Hickela i Dominga. Lecz dla braku dowodów zostali puszczeni.

*** Pożar** powstał wczoraj po południu o godz. 2 w jednym z pokoi zakładu św. Kazimierza przy ul. Ludwika nr. 6. Zawieszona straż pożarna ogień przytłumiła, lecz spaliło się dużo sprzętów. Przyczyna pożaru nieznana.

*** Lawina.** W miejscowości Kienthal, w berneńskim Oberlandzie, stoczyła się na plac szkolny lawina i zasypała trzech młodzieńców.

*** Zniemczony patrijota czeski.** Zapis Władysława Kuchynki, 190,000 koron gotówki i 110,000 kor. w realności na czeską „Macierz Szkolną” ma w sobie kilka momentów, charakterystycznych dla stosunków czeskich. Kuchynka był gorliwym patrijotą, ale był urzędnikiem kolejowym kolei ustecko-cieplickiej, znajdującej się w ręku niemieckim. Na życzenie przełożonych usunął się całkiem z czeskich Towarzystw i wpisał się do niemieckich. Ożenił się z Niemką, gorliwą agitatorką niemieczyny. Otrzymał pochwałę od dyrekcji kolejowej za to, że odmawiał pasażerom czeskich biletów kolejowych. Należał w Cieplicach do zdecydowanych sławofobów. Wskazywano go jako klasyczny przykład renegata. Wystąpiłszy emeryturą, jako inspektor kolejowy, pozostał jednak w Cieplicach Niemcem wśród Niemców. Rozchorowawszy się, pojechał do Arco i spotkała go śmierć 10 grudnia. Sądzono, że zmarł bez testamentu. Dopiero przeglądając jego „szafę” w banku anglo-austriackim, znaleziono wśród papierów wartościowych i testament, sporządzony już przed trzema la-

ty po niemiecku na rzecz czeskiej Macierzy. Największy z czeskich mecenasów, Hlayka, twórca Akademii czeskiej, w dłuższej rozmowie wpadał zawsze w język niemiecki, a po czesku nie umiał pisać poprawnie.

*** Burzliwe sceny** na placu stracenia. Paryż. Dzienniki donoszą o niezwykle skandalicznych zajściach przy wykonaniu wyroku śmierci na osobie niejakiego Faviera, który zamordował woźnego bankowego. Gdy kat przyjechał, oczekiwało go na dworcu kolejowym kilka tysięcy ludzi, którzy wznosili na jego cześć okrzyki. Falszywą pogłoskę o utłaskawieniu skazańca przyjęła publiczność z oburzeniem i przybrała groźną postawę. Szturmowano nawet więzienie. Tłum uspokoił się dopiero, gdy zapewniono, że wyrok śmierci będzie wykonany. Tłumy publiczności przepędziły noc w szynkach i kawiarniach, aby zdobyć lepsze miejsca na placu stracenia. Rodzina zmarłego w liczbie trzech osób zajęła pierwsze miejsca wśród widzów. Kilka tysięcy osób, w tem ludzie inteligentni, z wielkim cynizmem przypatrywało się straceniu i wzniosło okrzyki na cześć kata.

*** Pogrzeb bez głowy.** W dolinie Ziller w Tyrolu pochowano w tych dniach zmarłego mieszkańca Riesera bez głowy. Rieser, który miał głowę nadwyzwyczajnych rozmiarów, sprzedał ją za życia pewnemu uczonemu za 1500 koron. Po śmierci Riesera uczony zabrał głowę a ciało pochowano.

*** Kalendarz.** Niedziela 15 stycznia: Pawła pust. Wschód słońca o godzinie 8 minut 7, zachód o godzinie 4 minut 12.

Poniedziałek 16 stycznia: Marcela pap.

Urząd stanu cywilnego.

Poznań, 12 stycznia 1910.

Zapowiedzie:

Kapitałista Ludwik Dobrowolski z Marianną Czarnecką. Górnik Marcin Jaśkowiak z Marianną Skrzypczak. Mularz Stanisław Kaczmarek z Jadwigą Garczyńską. Mularz Robert Herlt z Agnieszką Paszkiewicz. Robotnik Bartłomiej Klemczak z Jadwigą Lechną.

Śluby:

Urzędnik Wilhelm Scharff z Martą Schwarz. Krawiec Andrzej Fajko z Marią Sikorą. Mularz Rudolf Schroeter z Martą Frankowską.

Urodziny:

Syn a: Asesor rejencyjny Herman Laer. Robotnik Michał Bartkowiak. Stolarz Wincenty Czajka. Stróż domowy Karol Junge. Córkę: Kupiec Edmund Kwieciński. Bufeciarz Maks. Behnke. Dozorca więźniów Fryderyk Linke. Dozorca więźniów Ernest Bendlin. Robotnik Michał Rodziejczak. Mistrz bednarski Leon Gubański. Bufeciarz Arnold Krzesiński. Mularz Paweł Schubert. Dyakon Wilhelm Heinisch. Piekarz Teodor Cichocki.

Umarli:

Wdowa Wiktorja Węlewska z domu Falszewicz 63 lata. Organista Jan Trąbko 21 lat. Zamężna Pelagja Gąsowska z domu Wróblewska 61 lat. Wymiernik Wincenty Dubiński 65 lat. Pobierająca rentę Katarzyna Hundert z domu Jaśkowiak 72 lata. Zamężna Paulina Schubert z domu Gutsche 50 lat. Dozorca plantacji Augustyn Bąkowski 61 lat. Piotr Bródka 6 lat i 6 miesięcy. Elza Adam 1 rok. Józef Zolc 1 miesiąc. Zamężna Klara Golec z domu Weiss-Czarnewska 62 lata. Edmund Ochrąplak 4 miesiące i 4 dni. Zamężna Wanda Eschrich z domu Schattenberg 29 lat.

Ruch w Towarzystwach.

Zebrania odbędą się:

— Roczne walne Tow. wstrzemięźliwości „Jutrzenka” w niedzielę o g. 7 i pół na sali dominikańskiej.
— Roczne walne Kat. Tow. Rzemieślników Polskich w poniedziałek o g. 8 na sali Domu kat. — Szan. członkom do wiadomości, iż biblioteka Towarzystwa z powodu rewizji w przyszłą niedzielę będzie zamknięta.
— Roczne walne Tow. Młodzieży polsko-kat. w Jerzycach w niedzielę o g. 5 w lokalu posiedzeń.
— Miesięczne filii Stow. pers. żeńskiego w handlu i przemysle na Wildzie w wtorek o g. 8 i pół na sali p. Gollana.
— Roczne walne Kółka Towarzystwa Re-kodziełników w niedzielę o g. 7 na sali Domu kat.
— Roczne walne Kat. Tow. Robotników Polskich (przy Farze) w niedzielę o g. 5 na sali przy kościele dominikańskim.
— Roczne walne Tow. Pielgrzym p. w. Matki Boskiej Dąbrowieckiej w niedzielę o g. 3 na salce parafialnej na Śródcie.
— Walne „Wyzwolenia” na Wildzie w niedzielę o g. 7 w Ochronce przy ul. Strumykowej.
— Pierwsze walne „Stronictwa ludowego” w Poznaniu w niedzielę o g. 2 na salce p. Strzeleckiego.

— Roczne walne Tow. Młodzieży Hasło na św. Łazarzu w niedzielę o g. 5 i pół w domu św. Antoniego.

— Roczne walne Tow. przemysł. „Dziwnia” na św. Łazarzu w poniedziałek o g. 9 w lokalu p. Sychały.

— Roczne walne Tow. „Kółka śpiewu kościelnego” w Kostrzynie w poniedziałek o g. 7 i pół w lokalu p. Andruszewskiego.
— Oddział robotników filii wildeckiej w niedzielę o g. 1 na sali p. Gollana na dolnej Wildzie.

Wiadomości handlowe.

Targ miejski na bydło. (Sprawozdanie urzędowe.) Poznań, 13 stycznia.

Spędzono lub wwieziono:
63 sztuk bydła rogatego
128 „ „ „
107 „ „ „
3 „ „
Razem 501 sztuk zwierząt.
Płacono za 50 kłgr. wagi żywej:

Wolny.	
d) mało pasione, każdego wieku	33
e) pełnopasione, młodsze	—
Buhaje.	
b) pełnopasione, utuczone, najprzebiejsze krowy najwyższe 7-letnie	40—42
e) średnio pasione młodsze i dobrze pasione starsze	35—38
d) mało pasione	29—33
Jałowice i krowy.	
e) starsze, pasione krowy i mniej rozwinięte młodsze krowy i jałowice	35—37
d) średnio pasione krowy i jałowice	30—33
e) mało pasione krowy i jałowice	21—26
Cielęta.	
a) najwyborowskie cielęta utuczone	—
b) najwyborowskie cielęta utuczone i nie odadane	60—62
c) średnio cielęta utuczone i nie odadane	53—58
d) poślednie cielęta nie odadane	45—50
Owce.	
b) starsze skopy utuczone i młodsze owce utuczone	—
c) średnio pasione skopy i owce (braki)	32—34
Świnie.	
a) przeszło 3 centnary żywej wagi	44—45
b) pełnopasione przeszło 2 i pół cent. i w.	42—44
c) pełnopasione przeszło 2 cent. żyw. wagi	40—43
d) pełnopasione do 2 centn. żywej wagi	39—42
e) mięsne	37—40
f) maciory	87—42

Interes był spokojny. — Targ uprzątnięty.

Poznań, dnia 13 stycznia rb.
(Urzędowe sprawozdanie targowe miasta Poznania podług zestawienia policyjnego).

Inne artykuły:	naj- naj- pnie- wyższa niższa cieża		
	m.	m.	m.
Słoma snopkowa na 130 kg.	5,00	4,60	4,50
Słoma	6,50	5,00	6,00
Grosz kółty do gotowania	—,30	—,28	—,28
Grosz białły do gotowania	—,40	—,40	—,40
Soczewica	—,50	—,30	—,30
Ziemniaki	4,00	3,40	3,40
Masło na 1 kg.	2,80	2,20	2,80
Jaja na kółty	6,00	5,20	5,60
Mleko na litr	0,20	0,18	0,18
Wółowina { od kółty na 1 kg. 1,80 1,60 1,60 od łopatki 1,70 1,40 1,60	1,70	1,40	1,60
	1,50	1,20	1,40
Cielęcina { od kółty 2,00 1,60 1,80 od łopatki 1,80 1,60 1,70	2,00	1,60	1,80
	2,00	1,80	1,80
Skopowina { od kółty 1,80 1,60 1,70 od łopatki 1,60 1,40 1,50	1,60	1,40	1,50
	1,60	1,40	1,50
Wieszczołwa { od łopatki 1,60 1,40 1,50 głowina i nogi 0,80 0,60 0,70	1,30	1,20	1,30
	2,60	2,40	2,60
szynka wędz.	1,80	1,70	1,80
słonina	0,60	0,40	0,50

Poznań, dnia 13 stycznia rb.
Ceny zbożowe giełdy poznańskiej.
notowane przez Patronat Związku Spółek (Se-kretariat dla „Rolnika”)
towar wyborowy średni pośledni

	195	187	178
Pszonica	140	113	134
Zyto	160	146	154
Jęczmień	150	144	139
Owies			

(Wszystko na 1600 kg. netto franco Poznania).

Poznań, dnia 13 stycznia 1911 r.
(Urzędowe notowania miejskiej komisji targowej na targu zbożowym).
Za 100 kilogramów:
towar piękny średni pośledni

	19,50	18,70	17,80
Pszonica	14,00	13,30	13,50
Zyto	16,00	14,60	15,40
Jęczmień	15,00	14,50	14,10
Owies			

Bydgoszcz, 12 stycznia. — (Sprawozdanie Isby handlowej). Pszenica nie ma miejscowa bez murzonki biała pszena. 130 funt holenderskiej wagi 197 mk., tak samo pszena 193 mk., — poślednie gatunki niżej notowania. — Zyto nie ma, dobre, zdrowe 123 funtów holenderskiej wagi 140 mk., 121 funtów wagi 138 mk., łeższe gatunki 000—000 marek. — Jęczmień dla młynarzy 180—183 marek. — Jęczmień dla browarów 145—156 mk., najpiękniejszy nad notowania. — Grosz nominalnie. — Owies 124—143 marek. Ceny loco Bydgoszcz.

Wrocław, dnia 12 stycznia 1911 r.
dobry tow. średni tow. pol. tow. najw. najn. najw. najn. najw. najn. cena cena cena cena

	19,50	18,60	18,50	17,60	17,50	16,50
Pszonica biała	19,40	18,50	18,40	17,50	17,40	16,40
„ żółta	14,50	14,00	13,90	13,00	12,90	12,00
Zyto	14,00	13,80	13,70	13,00	12,90	12,50
Jęczmień	14,90	14,40	14,30	13,80	13,70	12,90
Owies	23,50	22,50	21,50	20, ...	19,50	18,50
Grosz Wilk.	19,50	19,00	17,80	16, ...	15,00	15,50

D. SCHERREK WWA.

Stary Rynek 87/88.

Kramarska ul. 13/14.

W poniedziałek, dnia 16-go bm. o godz. 8.
rozpoczyna się moja

Inwenturowa wyprzedaż.

Niniejszem polecam następne artykuły po nadzwyczaj tanich cenach.

Dywany, firanki, portjery i chodniki — Półgotowe suknie tiulowe i batystowe

Serja I: 4.50 Serja II: 6.00 Serja III: 9.00

Półgotowe bluzki płócienne, batystowe, welurowe i jedwabne.

Bielizna damska i męska.

Fartuszek ozdobny, domowy i kuchenny.

Halki sukienne, morowe, alpagowe
i barchanowe.

Wierzchnie koszule męskie białe i kolorowe.

Krawaty i parasole.

Konfekcja damska.

Bluzki, spódnice, paltoty i kostjomy.

Parcelacja w Modrzu!

W czwartek, dnia 19-go bm. od godz. 2-tej po południu sprzedawane będą w całości lub w parcelach gospodarstwo Stan. Halasa, wielkości ca. 26 mórg dobrej pszennej ziemi z żywym i martwym inwentarzem na dogodnych warunkach. Fr. Paciorekiewicz, Stęszewo, Telefon 2. 241

Rzadka sposobność! Kamienica

w Obornikach w Ryńku położona, w której z wielkim powodzeniem prowadzi się handel żelaza i rzeźnictwo, jest pod korzystnymi warunkami z małą zaliczką do sprzedania. Kamienica ta, w której dawniejszy właściciel p. Piotr tak się dorobił, iż kupił sobie folwark, nadarza się z powodu podwórzowych wielkich zabudowań, także na założenie „Rolnika” lub innego podobnego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia: Poznań, ul. Półwiejska 33, handel maki. 257

Oberża

w powiatowym mieście, w ryńku, około 8000 mieszkańców, jest zaraz lub od 1 kwietnia na 5 lat do wydzierżawienia. Dzierżawa roczna 1200 mk., kaucji 600 mk. Interes w bardzo dobrym biegu.

Gościńiec

w wielkiej wsi, blisko dworu, do tego należą około 24 mg. dobrej ziemi, jest zaraz lub później do wydzierżawienia na dłuższe lata. Dzierżawa roczna 1300 mk., kaucji 800 mk. Interes w bardzo dobrym biegu.

Kram

kolonialny w wielkiej wsi, przy szkole i dworze, do tego należą około 2 morgi roli, jest zaraz na 4 lata do wydzierżawienia. Dzierżawa roczna 250 mk., interes bardzo dobry. (247)

Zgłoszenia przyjmuje Władysław Rybakowski, Koschmin, Tempelstr. 201. Telefon 92.

Próba znawców!



Rum

sobie samemu
przyrządzić!

Reichela ekstraktem rumu

Bzetelny produkt, prawdziwy oryginalny rum Jamaika w pełnej sile jak również szlachetnego aromatu, zawierający najwyższe skoncentrowanie wszystkich potrzebnych składników. Oryg. butelka po 75 fen. — Nadzw. jakość *** po 1,25 m. wydaje podl. prze- 2 litr. rumu pełnego szlachetnego aromatu piśu przeszło i czystego silnego smaku który znawców wprawia w zdumienie. Wyśmienity do herbaty i grochu.

Jedyny w swoim rodzaju i niezrównany. Zróbcie Państwo próbę, a będziecie objawieni.

Przy 6 butelkach 7-ma gratis.

Upr. się natychm. żądać bezpłatnie: brosz. „Destylacja w domu” ceną i bogato ilust. książkę z receptami do samoprzyrządzania wszelk. likierów.

Otto Reichel, Berlin SO.

Baczność: Przekonać się należy przez każde kupnie o oryginalne „Reichela” i znaczku ochronnym „Świeca w sercu”, który sam za prawdziwość ręczy. (5640)

W Poznaniu do nabycia: J. Czepeżyński, Stary Rynek 8. H. Głowacki, ul. Głogowska 96. E. Koblitz, ul. Zamkowa 8. Otto Muthschall, ul. Fryderykowska 31. A. Pfeiffer, ul. Książęca 34. W Pierzchnie: w aptece.

Poszukuje się

gospodyni

do zarządu domu od 1. 2. 11 która się zna na gotowaniu itd. Zgłoszenia uprasza się przesyłać do eksped. Wielkop. pod nr. 253

Majstra drenarsk.

ziolnego poszukuje zaraz 342

Biuro melioracji rolnych

Kazimierz Kuczyński, Warszawa, ul. Wilcza 63.

Osobne
polecenie.

Kilka przykładów
mego znacznego
zniżenia cen!

Spodnie męskie

w wielkim wyborze
1,80, 2,14, 3,50,
4,75 mk. itd.

Ubrania dla młd. panów

8,50, 10,75, 11,50
16,50 mk. itd.

Jupy zimowe

godne podziwu
3,75, 4,50, 6,85,
8,50 mk. itd.

Paletoty i ulstry

modne fasony
8,50, 11,50, 14,50,
19,50 mk. itd.

Upraszam obejrzeć moje cztery
okna wystawne.

Brazone
znaczk.

Wypożyczalnia fraków

Telefon
1523.

Georg Bauffer

Poznań

teraz Stary Rynek 84
narożnik ul. Zamkowej.

Praktyczne panie domu kupują
tylko od dawna wypróbowanej

68

MAGGI'ego przyprawy

w oryginalnych butelkach i do ponownego
napelnienia poleca uprzejmie F. Krüger,
Poznań, ul. Następcy tronu nr 88.

Licytacja!

Do masy konkursowej należące
zapasy p. Franciszka Ko-
niecznego jak:
wstażki, bielizna, poń-
czochoy, towary wełna-
ne, bawełniane oraz
krótkie jako też urządze-
nie mają b. c.
dnia 23-go stycznia r. b.
o godz. 11 przed poł.
w lokalu ogólnych dłużników
w Gostyniu przy ul. Leszczeń-
skiej i narożniku rynku w ca-
łości najwięcej dającym wylicy-
towane. Reflektanci winni złożyć
przed licytacją 300 mk. kaucji
jako zaliczka wierzytwa owa za-
strzeżona przy przybyciu. Obej-
zanie składu jest dozwolone.
Gostyń, d. 10 stycznia 1911.
Herrmann Sehr,
zawisadca konkursu.

Dziewczę lub kobiety

starszej poszukuje się od 1-6
po poł. Długa ul. 4 IV p. na pr

2 gościńce

dom, dzierz. 1000 i 1200 mk. 3
gościńce na sprzed 5000 i 7000
mk. wpl. 5 wyszynków na
małym mieście, dzierz. 1000 do
1800 mk. 1 hotel z kramem
kól. destylacją dzierz. 3500 mk.
Do mówienia w tych sprawach
jestem codziennie tylko od godz.
9-11 rano i od 2-4 po poł.
Na listowne odpowiedzi proszę
dołączyć znaczek. Piotr Ja-
raczewski, Poznań, ul. św.
Marcina 61, destylacja i fabryka
likierów. Telefon nr. 1425.

Gospodarstwo

90 mórg dobrej ziemi, w tem 6
mórg lasu i 5 mórg trzykośnej
łąki bez wymiaru jest za cenę
11,500 tal. zaraz do sprzedania.
Na życzenie może być tylko 50
mórg sprzedane. Zgł. przyjmuje
J. Lukowski, Solec, stacja
i poczta Warberg. 245

5 gospodarstw
mam na sprzedaż ze żywym i mar-
twym inwentarzem, gospodar-
stwo 140 mórg kosztuje 45,000
mrk., zaliczki potrzeba 8000 mk.
gospodarstwo 127 mórg ko-
sztuje 55 000 m., zaliczki potrze-
ba 15,000 m., gospodarstwo
108 mórg kosztuje 48 000 m. za-
liczki 15 000 m., gospodar-
stwo 61 mórg kosztuje 30,000
m. zaliczki potrzeba 10,000 mk.,
gospodarstwo 31 mórg ko-
sztuje 15,000 m., zaliczki potrze-
ba 4500 m. Warunki kupna są
bardzo dogodne. Zgłosz. przy-
jmuje A. Barylski, Żnin,
Klosterstr. nr. 7. 248

Destylacja

z kolonialną w gimn. mieście, o-
brót roczny 60,000 mk. jest przy
wplacie 5-7000 do objęcia.

Gościńiec

z rzeźnictwem jedyny w kościel-
nej wsi 1500 dusz i 23 morgi
roli bardzo dobry interes,
jest przy wplacie 13-15,000 m
na sprzedaż.

A. Kędziora,
Poznań, ul. Nowa nr. 4.
Telefon 952.

Potrzebuję

na 22. i 23. stycznia
pomieszczenia

na noc z całkowitym utrzyma-
niem 260

dla gospodarzy
włościan

Proszę zaraz złożyć osobiste
oferty w biurze drukarni
Braci Winiewicz, Poznań
ulica Berlińska nr. 5.

drugie podwórze II piętro.

Szukam miejsca od 1. 4. 11 jako

forcepian

żon., bezdz. w średn. wieku z
forysiem, wysł. kawalerysta.
Forcepianem jestem już 18 lat, po-
siadam dobre wojskowe i cywilne
świadectwa, umiem czwórką po-
wozić i znam usługę. J. Mrów-
czyński, Modliszewo-Modlins-
hagen b. Gnesen. 162



jako też gramofony

i przybory do tychże poleca
we wielkim wyborze najtaniej

S Dąbkiewicz,

dawniej firma

N. Zieliński, Poznań,
Stary Rynek 35 I.

Dzielnego

ekspedjenta
do destylacji i winiarni poszuku-
je zaraz E. Lukowski,
Bawicz.

Szukam dzierżawy piekarni

we wsi kościelnej zaraz 243
M. Nowak,
Poznań W. 3, Prinzenstr. 2

Potrzebny od 4 kwietnia stu-
żący żon., na deputat, ogro-
dnik żon. do oranżarii. Strze-
lec żon. lub k. kilku włóдарzy.

Potrzeb. zaraz kuchmistrz
kaw. ogrodnik kaw i rzadzą-
ca kaw Panna służ. z cze-
saniem i krawieczyzną. Służą-
cy kawaler.

Procederowy pośrednik posad
Franciszek Niedzielski
Poznań, Wienerstr. 6 p. Tel. 1036.

Maszynista

36 lat uczony kowal, poszu-
kuje miejsca od 1. 4. 11 na do-
minium lub też cegielni. Zgłosz.
pod lit postl. nr. 100 Sten-
schewo-Stęszewo.

Strzelec-borowy

wojsk. wysł. w 5 pułku strzelców
z ładnym charakterem pisma, szu-
ka miejsca, gdzieby mógł pomo-
cny być nad- lub podle-
śniczemu. Zgłoszenia przy-
eksped. Wielkop. pod nr. 264

Urzędnik gosp.

samotny, na osobny folwark
200 morgowy, potrzebny natych-
miast. 177

Drwęski & Langner

w Poznaniu, ul. Rycka nr. 38.

2 uczni

chcących się wyuczyć dobrze ko-
walstwa i powoznicwa przyjmie
zaraz lub później Jan Brett-
schneider, mistrz kowalski,
Środa-Schroda 158

Tylko bardzo blegiej staniczarki

poszukuje zaraz 236
Walerya Lukowska,
ul. Bismarcka 5

Panna

władająca językami polskim i nie-
mieckim potrzeba zaraz do wy-
szynku wódek. Zgłosz. przyjm.

A. Szymkowski,

Pniewy-Płonne,
destylacja i fabryka likworów.

Poznańska scena obrazów

ul. Szeroka 21.

Teatr kinematograficzny

Dziś sobotę ładny nowy

program!

Codziennie od godz. 3 i pół

koncert smyczkowy.

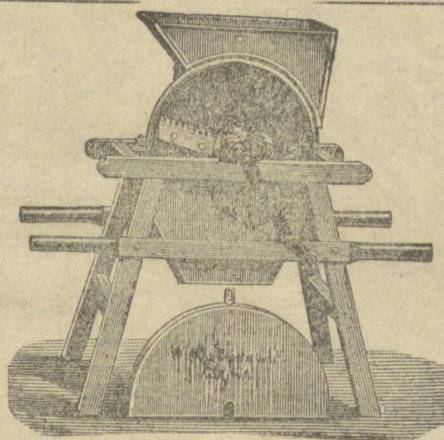
Teatr jest centralnym ogrzewaniem
przyjemnie ogrzany.
O łaskawe poparcie uprasza
Dyrekcja.

Kasa oszczędności
Banku Rolniczo-Przemysłowego
Kwilecki, Potocki & Sp.
plac Wilhelmowski nr. 3 I-pr.
Pozyskuje na opłacenie wkładki każdej wysokości od 1 M.
począwszy i płać od 2—4 i pół procent według umowy.

Nasza kasa płać od złotych
oszczędności
4 procent za kwartalnym wypowiedzeniem,
4 i pół procent za półrocznym wypowiedzeniem,
5 procent za rocznym wypowiedzeniem.
Kto ma u nas depozyt złożony, a kupi grunt od nas, temu
wyplaca kasa depozyt nawet bez wypowiedzenia.
5 proc. hipoteki pierwszomiejscowe w pierwszej połowie ceny
kupna się obracające są u nas każdego czasu do nabycia.
Adres: Bank Parcelacyjny, Posen, Viktoriast. 21.

Z rozbiórki domów z fachu w Poznaniu przy ulicy
Małgorzaty 15 jest natychmiast tania do
sprzedania. Wszystko prawie nowe.
30 piecek kachl., i 500 m. d. sek.,
1500 bież. mtr. belek, 3000 bież.
metrów kantówek,
dobre okna pudłowe, bramy, kraty żelazne, drzwi, cegły, granito-
we kostkowe kamienie, 12 żelaznych piecek, 4 schody piętrowe itd.
Tel. 1748. **Interes budowlany Wojciechowski,** ul. Następc. tronu 7.

Swój do Swego!!!
Zadajcie wszędzie
mydło Zwierzynskiego.
Kupujcie mydło Zwierzynskiego
Które za najlepsze są uznane
Złotymi medalami nagradzane.
Paczki jednej załadujcie
I się o tam przekonajcie
To i komusze je polecicie
A będzie niem? prać całe życie.
Zadajcie wszędzie
mydło Zwierzynskiego.



Siekacze do kartofli i buraków

rozmaitych konstrukcji. **Płuczki do kartofli, żelazne. Sorto-**
wniki do kartofli o płaskich sitach nowej konstrukcji. Szat-
kownice do kapusty. Rozdrabniacze do kuchów. Sró-
townikki rozmaitych systemów. Bezdki stalowe cynkowe
do wody i gnojówki z pompą lub bez tejże. **Wagi do bydl**
najnowszej konstrukcji. **Wagi spichrzowe** jako też wszelkie-
go rodzaju maszyny poleca po jaknajtańszych cenach

Adres do listów: **A. Bryliński** Adres do telegr.: **A. Bryliński**
Poznań — Posen. Telefon nr. 67.

Kantor i wielka wystawa wszelkiego rodzaju maszyn różni-
czych przy ulicy Rycerskiej nr. 14. Wielkie składy ma-
chin i zapasowych części na placu kolejowym. Własna pracownia
do napraw

Kawę mieloną
z przymieszką sporządzoną według specjalnych prze-
pisów, czystą w smaku, aromatyczną i taną.
Gatunek I a funt 0,80 mk.
„ II a „ 0,60 „
poleca
J. N. Leitgeber, Poznań
Skład towarów kolonialnych.

ROMAN TILGNER, Pleschen

lub Berlin S. 14. Neue Rossstr. 9.



Firma zatrudnia kilkadziesiąt ludzi. — Zwrot towaru gwarantowany.
Ceny do połowy niższe. Kto nie skorzysta to trudno.
Bieg zegarka po każdym nakręceniu 30 godzin.

Nr. 421 Zegarek niki anker Remont. złoc. brzegi daw. 7,00 teraz 4,50
Nr. 431 Zegarek Rem. Cylinder 1 a work 6 kam. daw. 12,00 teraz 8,75
Nr. 424 cylindrowy niklowy kluczyk. 6 kamieni 12,00 teraz 7,50
Nr. 225 Zegarek srebrny maszynowy 6 kam. złoc. brzegi 15,00 teraz 9,90
Nr. 227 Zegarek od czyst. złota nie do odróżn. piaski 14,00 teraz 8,00
Zegarki damskie metal. 6,00 srebrny 9,25 najl. Nr. 114 tylko 10,50 mk.
Na każdy zegarek 5 lat piśmiennej gwarancji.

Zegarki z wizerunkiem Matki Boskiej na 6 i 10 kam., srebr., złoc. brzegi
12,00 najlepsze 14,00 mk. kluczyk. Remont. mały lub większy format.
Skrzypce i smyczek razem z pudełkiem.

dla chłopców małe 1,50 średnie 2,40 duże 3,65 duże wypróbowane 4,95.
Nr. 3406 skrzypce Stradivarin złot. wian. dawniej 10,25 teraz 7,20
Nr. 3408 skrzypce włoskie koncertowe 1 a dawn. 17,00 teraz 11,80
Nr. 3409 skrzypce cygańskie brązowe lub czarne 38,00 teraz 16,20
Harmoniki i brzytwy bardzo tanie.
Nad 20,00 mk. franko. Cenniki darmo.

Miechy

kowalskie
maszyny do wiercenia,
kowadła, śrubsztaki,
klupy, młoty
wszelkie narzędzia dla kowal-
maszynistów poleca po gwarancji
i po tanich cenach

T. Krzyżanowski,
Poznań, ul. Szewska 17.

Niniejszem donoszę uprzejmie, że moją pracownią su-
kien balowych i wizytowych pod tą samą firmą z moją
bratanką nadal prowadzić będziemy z dołączeniem 176

szkoły kroju

podług najnowszego akademickiego systemu.
M. & S. Malinowska,
ulica Rycerska nr. 10 I-pr.

Saletrę chilijską

kajnit, tomasówkę, superfosfaty
jak i wszelkie inne

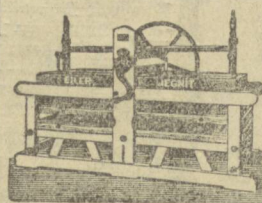
nawozy sztuczne

poleca po znanych tanich cenach

Centralna drogerja

J. Czepeżyński, Poznań

handel detaliczny Stary Rynek 8 telefon 324
składy hurtowne al. Południowa 3 telefon 288



Polyskująca bielizno

osięga się przez moje nierównane magły
wszelkiego rodzaju ręczne i pędzone siłą
rozmaitej wielkości najnowszej konstrukcji
2 letnia gwarancja, bardzo lekko i bez
loskotu chodzące. (Spłata ratami)
Patenty i B. R. G. M.
Sella's fabryka w Lignitz (Biegnitz) 49.

Dyplomowana najwyższymi odznaczeniami, domowe magły rozm-
rodzaju. Zastępcą St. Kaiser, Poznań, plac Bernardyński 3 pt.
Fabryka i składy: plac Bernardyński 5 róg Wielkich Garbar nr. 1

Sledzie solone i opiekane

Matjasy
Sardynki w oliwie
Sardale w soli

w oryginalnych ankrach i sadec-
kach pocztowych.

Olej do jedzenia

Nafte
Smotę, papę i karbolinum

polecają hurtownie najtaniej
Maciejewski & Co

Szczeciński hurtowny handel
śledzi i nafty
Poznań, Posen O. 1
W. Garbary 23. Telef. 140

Adres do listów:
Maciejewski & Co, Posen O. 1.
Adres do telegr.:
Heringgrossist Posen.
W poł. od godz. 1—2 zamknięte.

Przeciw niemiłej woni z ust

„Calorodent“ niszczy wszelk.
fermenty w ustach i pomiędzy
zębami oraz bieli zanieczyszczone
zęby na śnieżno białe, bez usko-
dzenia szkliwa. Pyszny orzeźwia-
jący w smaku. W tubach na 4
do 6 tygodni wystarczająca. Tubka
1,00 m., na próbę 50 fen. do na-
bycia w aptekach, droge-
rjach i perfumerjach. —
Miejsca sprzedaży w Poznaniu:
Nadworna apt., ul. Wilhelmowska
24, Apt. pod lwem, Stary Rynek
75, Czerwona Apt., Stary Rynek 37.

WYNALAZCY!

Dobre pomysły mogą doprowa-
dzić do majątku przy fachowym
wykonaniu. 570 zadań wynalazk.
za 50 fen. Inform. bezplat. udeila
Biuro inż. patentów

Ebel & Schmidt, Poznań
ul. W. Berlińska 50. Num. okaz.
czasopisma now. patentów gratis.

Handel kolon.-wikt.
z maglą dobrze zaprowadz. na
part z oknem wystawnem w cen-
trum Poznania jest tania do sprze-
dania. Zgłoszenia przyjmuje
eksped. Wielkop. pod nr. 118

Murtowny skład pierze

i kwapu
Mazdort & Zerhowski,
Posen.

wysylają franko za saliską po-
pierze na posciel.

10 f. pierze darte, za 10 M. i za 15 M.
10 f. „ „ lepazego „ 20 „
10 f. „ „ białego „ 25 „
10 f. „ „ bardzo dob. „ 30 „
10 f. „ „ nadzw. dob. „ 35 „
z naszych gwał.

Kwap i pierze niedarte

po znanych cenach.
Zawsze świeże na składzie.
Próby bezpłatnie i franko.

Własne prasy nie dopiase wy-
maganiem, odbieramy takowa
z powrotem.

BACZNOŚĆ!

50 000 par obuwia
4 pary trzewików za tyl. M. 8,50
Z powodu niewypłacalności kilku
wielk. fabryk, zlecono mi większą
partję trzewików znacznie niżej
ceny wyrobu oddać, dla tego
sprzedam każdemu 2 pary mę-
skiego i 2 pary damskiego sznu-
row. obuwia, skórka brązowa lub
czarna, galoszone z moc. śpiłk.
podeszwa, eleg. najnowszy fason
Wielkość podług numerów, wszy-
skie 4 pary kosztują tylko 8,50
mk. Wysyłka za zaliczką.

S. Urbach. Ekspert obuwia
Kraków, Oesterreich Nr. 41.
Zamiana dozw. lub pien. z powr.

Gospodarstwo

zaraz do objęcia, 47 mórg
obszaru, pszenna rola, maszyn
budynki, ze żywym i martwym in-
wentarzem, wpłaty 3—4000 mk
Zgłoszenia przyjmuje **Marjan**
Dembliński, Lissa i Posen,
Bynek 181

Kanapy

garnitury pluszowe materace wy-
słabiane w własnej pracowni pod
długoletnią gwarancją, oraz

meble

sofy, szafki do bielizny, łóżka
krzesła, lustra itd. po rzeczywist.
de niskich lecz stałych cenach
Św. Marcina 51e
Fr. Urzędowski, obok kościoła

Wyprawy całkowite jaknajtaniej
Zasada: Większy obrót, mały zysk
Upr. uprzejm. swała na firmę.

Trzy młode rosniki po

100,000 mk. pos., beads., wdowa
lat 49, 150 tys., 38 l., wola lub
125 tys., nieal. dama 120 tys
pos. pragnie w. za mał. Tlk serje m.
reflekt ew. bez maj. niech się zgł
L. Schlesinger, Berlin 18.

WYNAJAZD

Dobre pomysły mogą doprowa-
dzić do majątku przy fachowym
wykonaniu. 570 zadań wynalazk.
za 50 fen. Inform. bezplat. udeila
Biuro inż. patentów

Ebel & Schmidt, Poznań
ul. W. Berlińska 50. Num. okaz.
czasopisma now. patentów gratis.

Handel kolon.-wikt.
z maglą dobrze zaprowadz. na
part z oknem wystawnem w cen-
trum Poznania jest tania do sprze-
dania. Zgłoszenia przyjmuje
eksped. Wielkop. pod nr. 118

WYNAJAZD

Dobre pomysły mogą doprowa-
dzić do majątku przy fachowym
wykonaniu. 570 zadań wynalazk.
za 50 fen. Inform. bezplat. udeila
Biuro inż. patentów

Ebel & Schmidt, Poznań
ul. W. Berlińska 50. Num. okaz.
czasopisma now. patentów gratis.

Handel kolon.-wikt.
z maglą dobrze zaprowadz. na
part z oknem wystawnem w cen-
trum Poznania jest tania do sprze-
dania. Zgłoszenia przyjmuje
eksped. Wielkop. pod nr. 118

WYNAJAZD

Dobre pomysły mogą doprowa-
dzić do majątku przy fachowym
wykonaniu. 570 zadań wynalazk.
za 50 fen. Inform. bezplat. udeila
Biuro inż. patentów

Ebel & Schmidt, Poznań
ul. W. Berlińska 50. Num. okaz.
czasopisma now. patentów gratis.

Handel kolon.-wikt.
z maglą dobrze zaprowadz. na
part z oknem wystawnem w cen-
trum Poznania jest tania do sprze-
dania. Zgłoszenia przyjmuje
eksped. Wielkop. pod nr. 118

WYNAJAZD

Dobre pomysły mogą doprowa-
dzić do majątku przy fachowym
wykonaniu. 570 zadań wynalazk.
za 50 fen. Inform. bezplat. udeila
Biuro inż. patentów

Ebel & Schmidt, Poznań
ul. W. Berlińska 50. Num. okaz.
czasopisma now. patentów gratis.

Handel kolon.-wikt.
z maglą dobrze zaprowadz. na
part z oknem wystawnem w cen-
trum Poznania jest tania do sprze-
dania. Zgłoszenia przyjmuje
eksped. Wielkop. pod nr. 118

Kostjamy na bale maskowe

wypożycza po najniższych cenach
Helena Pawlikowska,
ulica Butelska nr. 15, 1.

Skład

z pomieszk. w powiat mieście na
ożywionej ulicy, nadaj. się do
wszelkiego interesu mam od 1.
4. 11. do wynajęcia. Zgłosz. do
eksped. Wielkop. pod nr. 156

Interes kotlarski

dobrze zaprowadzony jest z po-
vodu choroby właściciela od 1-go
kwietnia z całkowitem urzędze-
niem do sprzedania. Zgł. przyjm.
Józef Murski, Broda.

Patenty

na wynalazki itd.
Dr. Marian Kryzan
rzecznik patentowy.

Poznań Rycerska 33.

Tanie czeskie pierze

1 funt dar-
tego 1 mk.
przed. pół-
białe 1 mk.
30. 1 funt
biał. kwapu
skuban. 1 mk. 70 i 1 mk. 90
1 funt śnieżno białego naj-
delikat. darte 2 mk 70 i
3 mk 40. Przes. wolna od cla
za zal. od 10 funt. franko.
Wymiana dozw. za niestós.
pieniądze z powr. Cen. gr.
S. Benisch, Deschenitz
Nr. 848. (Cz. chy, Böhmen.)

Poszuk. się zaprowadz. lub na

założ
kramu kolonialnego,
wyszynku etc. w mieście lub
na wsi do dzierz. a późn. ewen-
tualnie kupna. Zask. of. upr. się
do eksp. Wielkop. pod nr. 180

Znajdą umieszczenie:

gospośie, kucharki, p. służące,
pokojowe, dziewczęta do wszel-
kiej pracy na probostwo lub do
miasta. Także kilka wiejskich
dziewcząt do dworu na wysokie
zasiłki. Zgłoszenia przyjmuje
Biuro strzeżeń katol.
służby żeńskiej,
Stary Rynek 58 II-pr.
obok Związku Dobroczyn. w Poz.

PATENTY

usłuteczna szybko i tanio
Biuro patentowe
Xnop & Ximer, Inż.
Poznań, Rycerska 8.
Telefon 1733.
Inżynierska dozwolenia.

Zdolnych i uczelnych

majstrów
drenarskich
poszukuje
Warszawska
Spółka Meljoracyjna
Warszawa,
ul. Jerolimowska 25.

Człowiek

młody, żonaty, poszukuje miejsca
za foreczpana od 1 kwietnia,
który był dwa lata forysem.
Zgłoszenia przyjm. **Marcin**
Iciachowski, Kobylański bei
Oberstzko, Kr. Samter.

Spółka stolarska POZNAN tylko Jezuicka 5 i całkowite wyprawy

Telefon 207. w wielkim wyborze po przystępnych cenach i na dogodnych warunkach.

Wielkopolanin - Rostk - und Schmidt - und Abschwaben H. G. m. L. H. przy Farze. Redaktor odpowiedzialny Fr. Lauritzenowski w Poznaniu.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

BIBLIOTEKA POWIEŚCI

wychodząca w Poznaniu nakładem drukarni Fr. Chocieszyńskiego, pod redakcją Stanisława Wegnera
rozpoczyna z dniem 1-go stycznia r. 1911 rok szesnasty istnienia.

„Biblioteka Powieści“

zamieszcza wyborowe i zajmujące powieści pisarzy tak naszych, jak i obcych. Wychodzi co sobotę w objętości 2 arkuszy druku, w wielkim formacie, na pięknym, wyśmienitym papierze. — Cena ćwierćroczna „Biblioteki Powieści“ wynosi tak w Poznaniu, jak i na wszystkich pocztach niemieckich

tylko 75 fenigów.

Cena „Biblioteki Powieści“ jest tak niska, że i dla najmniej zamożnych jest przystępną. Rocznie obejmuje „Biblioteka Powieści“

zawartość 20—22 tomów wyborowych powieści.

Pomimo znacznego podrożenia cen papieru itd. nie podnieśliśmy ceny na „Bibliotekę Powieści“, ale jeszcze zamieszczać będziemy do powieści niektórych piękne obrazki, z których zamieszczamy poniżej dwa na próbę do powieści: „Rozwiedzeni“ i „Grzechy Hetmańskie“.

Przedpłaciele „Biblioteki Powieści“ — z którą co do taniości i dobrowej treści żadne podobne wydawnictwo polskie, a nawet obce mierzyć się nie może — staną się w krótkim czasie właścicielami dobrowego zbioru powieści za 1/4 ceny, którą się płaci rocznie za wypożyczenie książek. Upraszamy o jak najszybsze zapisywanie „Biblioteki Powieści“ na pocztach, ażeby zwłoka w przesłaniu numerów nie nastąpiła. Ktoby życzył sobie odbierać „Bibliotekę Powieści“ pod opaską niech nadesłanie 1,25 mk. (w Galicji 1 koronę 50 hal.) na abonament ćwierćroczny; na półroczny 2,40 mk. (8 koron), na abonament całoroczny 4,80 mk. (w Galicji 6 koron), za co odbierać będzie „Bibliotekę Powieści“ franko. W Poznaniu abonować można „Bibliotekę Powieści“ w drukarni Fr. Chocieszyńskiego, ul. Posadowskiego nr. 39, we wszystkich księgarniach oraz agencjach pism. Przedpłata miesięczna w Poznaniu tylko 25 fen. Każda poczta i każdy listonosz jest zobowiązany do przyjmowania abonamentu na „Bibliotekę Powieści“. W Galicji na wszystkich pocztach „Biblioteka Powieści“ kosztuje 1 koronę. — Z nowym rocznikiem rozpoczynamy druk następujących powieści:



Tajemnica testamentu.

Przez
Pawła d'Algremon.
(Przekład z francuskiego).

Męczennica.

Przez autora „Po kwiatkach do przepaści“ i „Lekarza obłąkanych“.
(Przekład z francuskiego).

W domu obłąkanych.

Przez
hr. L. Tolstoja.
(Przekład z rosyjskiego).

Psiawiara.

Przez
J. I. Kraszewskiego.

Złote kajdany.

Przez
M. Flemming.
(Przekład z angielskiego).

Wróżka.

Przez
M. C. Bodkina.
(Przekład z angielskiego).



W pogoni za śmiercią.

Przez
Pawła d'Ivoi.
Z obrazkami.
(Przekład z francuskiego).

Zamiana ról.

Przez
Władysława Sabowskiego.

Następnie zamieszczać będziemy następujące oryginalne tłumaczone powieści, humoreski nowe: „Wiosna przeklęta“ przez Br. Grabowskiego „Bez serca“ przez M. Wołoskiego. „Głupia dziewczyna“ przez E. Lubowskiego. „Połączeni na zawsze“ przez E. Polko (przekład z niemieckiego). „W potokach złota“ przez M. Braddon (przekład z angielskiego). „Szczęście mego sąsiada“ przez J. Zacharyasiewicza. „Krew za krew“ przez M. Amis'a (przekład z włoskiego). „Grzechy hetmańskie“ przez J. I. Kraszewskiego. „Zwolniona i związana“ przez M. Bodkina (przekład z angielskiego). „Dusza dziecięca“ przez A. Daudeta (przekład z francuskiego). „Dramat w głębinach Oceanu“ przez R. Cautoberta (przekład z francuskiego). „Potwór“ przez M. Marzenę. „Królowa piękności“ przez A. Belota (przekład z francuskiego), oraz cały szereg mniejszych wesołych powieści i opowiadań.

W każdym numerze „Biblioteki Powieści“ zamieszczone są następujące działy: „Z bieżącej chwili“ (kronika, w której się omawia ważniejsze sprawy społeczne, polityczne, literackie, artystyczne itd.) oraz „Rozmaitości“, obejmujące rady i wskazówki, fraszki, anegdoty, szarady itd. nie usypiające własności.

Numer na okaz przesłać się na żądanie darmo. Poniżej podajemy formularz do zapisywania „Biblioteki Powieści“, zaznaczając, iż „Biblioteka Powieści“ jest zapisana w cenniku pocztowym na rok 1911: Zeitungspreisliste 2. Abtheilung u. polnisch

Fr. Chocieszyński, Poznań, ul. Posadowskiego nr. 39.

Postbestellungs-Formular.

Zeitungs-Preisliste 2. Abtheilung u. polnisch

Unterzeichneter bestellt bei der K. Post zu

Exemplar des in Posen erscheinenden Wochenblattes

„Biblioteka Powieści“

pro I. Quartal 1911

und fügt den Abonnementspreis von 75 Pfennigen bei.
Ort und Datum. Name.

Postbestellungs-Formular.

Zeitungs-Preisliste 2. Abtheilung u. polnisch

Unterzeichneter bestellt bei der K. Post zu

Exemplar des in Posen erscheinenden Wochenblattes

„Biblioteka Powieści“

pro I. Quartal 1911

und fügt den Abonnementspreis von 75 Pfennigen bei.
Ort und Datum. Name.

Formularz należy od-
ciąć, dołączyć należy-
tość 75 fen. i oddać
na pocztę, albo wrę-
czyć listowemu, żeby
„Bibliotek Powieści“
zamówił.

Do wycięcia

Do wycięcia